Hod. I Piatnica 11 listapada 1921 h. Nr 26.

JEDNAŚĆ

Adres Redakcyi i Administracyi: Wilnia Afiarnaja d. 4, kw. 2
Redakcyja adčyniena štodnia aproč świat ad 10 — 1.
Administracyja: ad 10 — 2.

Cana numaru 10 mar.
Padpiska na 3 mies. 111 mar.
na 1 miesiac 35 mar.

CANA ABWIESTAK: za adzin radok zwyčajnaha druku na 1 str. 30 mar. u tekście 40 mar., za tekstam 15 mar. Dla šukaučych pracy na 10% tanie.

Ab Sojmie u Wilni.

Najpaważniejšym čyńnikam dla ŭmacawańnia dziaržaŭnaha ŭ krai žyćcia i wyrašeńnia niekatarych źwiazanych z takim umacawańniem pytańniaŭ cieraz hramadzianstwa—zjaŭlajecca ahulna hramadzianskaja zhoda, jakaja pawinna wyciakać z pačućcia supolnaści dabra dziaržaŭnych intaresaŭ pamiž tymi nacyjanalnaściami, jakija zasialajuć hety kraj. Adsutnaść takoj zhody i adsutnaść naahuł usialakaha imknieńnia da supolnaha parazumieńnia — adbiwajecca škadliwa na haspadarska-dziaržaŭnym žyćci kraju; kožnaja rabota pry takoj niazhodzie, abličanaja jakby na karyść, nie zaŭsiody wiadzie da pažadanych rezultataŭ. A patrebnaja zhoda dasiahajecca tolki darohaj razumnych uzajemnych ustupak sa starany adnoj na karyść druhoj — inšaj nacyi.

Nadajeŭšaje ŭsim Wilenskaje pytańnie, sprawa ab prynaleźnaści Wilni (Siaredniaje Litwy) da Polšču ci da Litwy, u kancy kancoŭ, jak hetaha i treba było spadziawacca, abapiorłasia ab kaniečnaści sklikańnia ŭ Wilni z usiej Siaredniej Litwy narodnaha pradstaŭnictwa — Sojmu. Sojm hetaki maje być sklikany ŭ jak najchutčejšym časie i jon — hety Sojm — maje ŭžo sam wykazacca ab doli ŭ budučynie Wilenščyny,—tam pawinna być wyrašana: kudy, da jakoj dziaržawy i na jakich warunkach maje być dałučana Siaredniaja Litwa.

Padhatoŭčaja rabota da wybaraŭ u hetki Sojm raz užo wiałasia ŭ Wilni jašče ŭ šamym pačatku hetaha hodu, ale dziela niejkich niezrazumiełych pryčyn spyniłasia; ciapier heta pytańnie iznoŭ adžyło i zaniało ŭ Wilenskim žyćci wielmi paważnaje stanowišča.

Ab patrebie sklikańnia takoha pradstaŭnictwa nia moža być dwuch zdańniaŭ — jano patrebna. Zważajučy adnolkawa na rožnanarodnyja tut - u krai — adnosiny i niekataruju adsutnaść patrebnaj u hramadzianstwie zhody — sklikańnie Sojmu ŭ tak karotkim časie, jak u paławinie-śniežnia, wydajecca krychu paśpiešnym.

Jak nijak, a ŭsio-ž taki treba pryznać, što hramadzianstwa Siaredniej Litwy składajecca nie z adnych tolki palakoŭ — jość i inšyja nacyi. Dahetul na žal nia widać było wyraznych tych realnych karyściaŭ, jakija by rabilisia sa starany tutejšych uładaŭ dla hetych inšych nacyjaŭ j dziela hetaha nia widać taho patrebnaha pamiž hetymi nacyjami zainterasawańnia, što da kaniečnaści sklikańnia takoha Sojmu, a tym bolš dla tej mety, jakaja ad hetaha Sojmu paniekul wymahajecca.

Našymi — Siaredniej Litwy — uradoŭcami nie wiałasia taja rabota, jakaja-b niaschibna wiała ŭsie nacyi hetaha kraju da supolnaj zhody —u duchu chacia-by šyrokaha zrazumieńnia biazumoŭnych kulturnych patreb kožnaj inšaj nacyi. I što najhoršaje, što takija škadliwyja ŭsłuhi addawalisia najbolš małymi prawincyjanalnymi ŭradoŭcami, jakija, kab prysłužycca „swojej ojczyźnie", apryč polskaj, druhich nacyjaŭ nie pryznawali. Zrazumiełaja paślawajennaja sumiacica i peŭnaja narazie nie zarhanizawanaść uradowaha aparatu dziela niedastatku adpawiednych siłaŭ — hetym čynoŭničkam jakraz była na ruku, i jany šyraka i swabodna karystali z swaich šawinistyčnych dawolnych prawoŭ, prynosiačy zamiest karyści,, tolki škodu.

Azdaraŭleńnie hetakaha stanowišča wymahaje peŭnaha času. Čas hety patrebien dziela taho, kab narod widawocna pierakanaŭsia, čym sapraŭdy moža i pawinna być u hetym krai dla jaho polskaja ŭłada; čas hety patrebien, kab istnujučyja siahońnia tut u Siaredniej Litwie — peŭnyja nacyjanalnyja nieparazumieńni ŭrešcie zusim i na zaŭsiahdy spynilisia, kab zamiest niezdawolstwaŭ zapanawała ahulnaje zadawaleńnie i ščyraja zhoda ŭsiaho hramadzianstwa; čas hety patrebien, kab pamaleńku i swabodna pierakanać ludziej inšych nacyjaŭ, što polskaja kanstytucyja ab ichnich hramadzianskich swabodach nia jość niamym hukam na papiery, a realnym žyćciowym faktam, jakaja kanstytucyja wyraŭnoŭwaje ŭsie tyja niaroŭnaści, jakija tolki dahetul istnawali.

Tahdy pobač palaka nia štučna i pasyŭna, a ščyra i achwotna stanie i kožny inšy inšaj ŭ hetym krai nacyi hramadzianin i adzinakawa poraŭnie, a mo jašče i ščyrej budzie baranić prawy hetaha kraju na karyść Polšču, bo ŭ warunkach tolki hetaj, a nia inšaj dziaržaŭnaści, jon budzie bačyć swaju lepšuju dolu, swajo sapraŭdy wolnaje nacyjanalnaje žyccio...

Ale na heta patrebny: widawočnyja karyści, uzajemnyja parazumieńni, ahulnaja zhoda, a na ŭsio heta pierad usim patrebien i daŭžejšy čas.

Tahdy tolki napeŭna wialikaje dla Polšču značańnie mieŭ by ŭ wačoch usiaho świetu taki ŭ Wilni Sojm.

Pry sučasnych pakul što jašče istnujučych peŭnych nia zusim azdaroŭlenych nacyjanalnych niaroŭnaściach, usialakaja paśpieška što da sklikańnia Sojmu, moža nawiet i nia zusim karysna adbicca na sprawie dałučeńnia Wilenščyny da Polšču, chaciaby dziela taho, što nia ŭsio hramadzianstwa Siaredniej Litwy da hetaha pryhatawana. Pakule niama ahulnaj zhody, dyk i nia moža być supolnaha frontu.

I najradykalniejšaje lačeńnie wymahaje peŭnaha času...

P. B.

ABWIESTKA.

Kamitet pa arhanizacyi świetkawańnia 1-j hadaŭščyny biełaruskaha paŭstańnia na Słuččynie za wyzwaleńnie Baćkaŭščyny ad jarma maskoŭskich kamunistaŭ hetym pawiedamlaje, što ŭ dzień hadaŭščyny 20 listapada adbudziecca panichida pa ahwiarach baraćby za baćkaŭščynu paśla abiedni ŭ Światа-Duchawym manastyry ŭ Wilni

Uračystaje świetkawańnie, prahrama jakoha budzie abjaŭlena asobna, adbudziecca 10 śniežnia h. h.

U hety dzień budzie wypuščana hazetka-adnadnioŭka, paświeščanaja hetamu wialikamu ŭ historyi Biełarusi mamentu.

Kamitet prosić usich piśmieńnikaŭ dać materjały z swaich uspaminkaŭ ab paŭstańni, a ŭsich paŭstancaŭ — prymahčymaści prybyć u Wilniu pryniać wučaście ŭ świetkawańni.

Materjał dla adnadnioŭki prosim składać u redakcyjnuju kalehiju—Achwiarnaja, 4—2.

ARHANIZACYJNY KAMITET.

List Arcybiskupa Mahilouskaha E. Roppa.

Redakcyja „Jednaścl" atrymała list ad J. E. Arcybiskupa Mahiloŭskaha E. Roppa, u jakim miž inšym haworycca ab biełaruskaj sprawie:

„U numary 23-cim („Jednašci") pieradawaja staćcia wykazwaje pohlady, na jakija ja, jak ščyry prychilnik biełaruskaha narodu, chacieŭ-by adkazać niekalkimi słowami:

Biełaruski narod žywie pamiž dwuch inšych wielmi jamu blizkich pa krywi narodaŭ: polskim i rasiejskim. Sam jon dziela swajho pałažeńnia i niznačnaha prymierna liku, a tak-ža i ŭ siłu taho, što nacyjanalnaje pačućcio ŭ hetym narodzie prabudziłasia pozna — dyk nacyjanalna zusim niezaležna narod hety ŭ bliżejšym časie razwiwacca nia moža. Narod biełaruski swaim nacyjanalnym raźwićciom musić abapiercisia na adnaho z dwuch swaich susiedziaŭ i ciapier pawinien zrabić taki wybar miž hetymi susiedziami: zachodnim i ŭschodnim.

Mnie zdajecca, što wybar hetki pawinien być zrobleny zusim swabodna, biaručy tolki pad uwahu dabro biełaruskaha narodu, i što, padychodziačy da tak paważnaj sprawy tolki z hetaha boku, niapeŭnaściaŭ ŭ wybaraŭ biazumoŭna nijakich być nia moža.

1) Szto da kultury — dyk zachodniaja staić kudy wyžej ad uschodniej. Kali tolki hawaryć ab kultury świeckaj, dyk nawiet nijakaha paraŭnańnia pamiž uschodam i zachadam i być nia moža, bo nastolki heta apošniaja kultura zjaŭlajecca wyžejšaj. Z hetym musiać zhadzicca nawiet i tyja biełarusy, jakija i nie kataliki. Dziela hetaha interas kulturny biełaruskaha narodu spačywaje tolki ŭ zachodzie.

2) Palityčnaje pałažeńnie biełaruskaha narodu ŭ łučnaści z Polščaj — zjaŭlajecca kudy inšym—karyśniejšym, jak u łučnaści z Rasiejej, nie zważajučy na toja jakaja-b heta Rasieja ŭ budučynie nie paŭstała. Tut—u pieršym wypadku—narod biełaruski mieŭby adnosiny złučnaści z narodam 20—30-ci milijonnym, a tam—z narodam 40 — 60 milijonnym — nia mienš. Sam-ža biełaruski narod, kali jaho ŭwieś złučyć u adno sucelnaje, dyk budzie naličać 10 - 14 milijonaŭ.

Narod polski pa swajoj pryrodnaści nijakaj zaborčaści ŭ swaim charaktary nia maje i ŭmieje šanawać inšyja nacyjanalnaści, a tym bolš ta kuju, jak biełaruskuju — zusim jamu blizkuju pa duchu i krywi; niaznajučy mowy palak biełarusa, a biełarus palaka - zaŭsiahdy adzin druhoha dobra razumiejuć.

Rasiejec, dziela wialikaj prymieški ŭ sabie krywi tatarskaj i finskaj, asabistaj swabody ludziej inšaj nacyi — zusim nie razumieje; zaŭsiahdy dumaje tolki ab tym, kab jakkolečy ŭsie sławianskija ručai zlilisia i patanuli ŭ rasiejskim mory (nawiet Jławajski nie piarečyć tamu, što Wialikarasieja paŭstała z kalonijaŭ sławianskich u krajoch zasielanych finskimi plamionami). Takim čynam kolkanaccać milijonaŭ biełarusaŭ, dy pry toj jašče zusim niznačnaj rožnicy mowaŭ, jakaja istnuje miž rasiejskaj, a biełaruskaj, - mohuć lehka patanuć u rasiejskim mory.

Nidalokaje prošłaje dakazwaje, jak zahinuła i kudy padziełasia biełaruskaje nacyjanalnaje pačućio ŭ Smalenščynie i wa ŭschodnich častkach Wiciebščyny. Zachawałasia heta pačućcio i rodzicca jano tolki tam, hdzie byli bliżejšyja susiedzkija adnosiny da palakoŭ i hdzie nie małoje značańnie mieŭ katalicki kaścioł.

Hetkim paradkam kolkanaccać milijonaŭ biełarusaŭ u polskaj kanstytucyjonnaj dziaržawie zaŭsiahdy buduć mieć wialikaje značańnie. Usialakija patreby, jak nacyjanalnyja, tak i kulturnyja, biełarusy, pry razumnaj palitycy, zaŭsiahdy zmohuć prawieści ŭ žyćcio i mohuć mieć u Polšču pierad saboju swaju biazumoŭna zabiazpiečanuju nacyjanalna-kulturnuju budučynu.

Szto ciapier čas-ad-času majuć miejsca rečy wyklikajučyja peŭnyja nipažadanyja nieparazumeńni, to heta tłumačycca tym, što ŭ nowapaŭstaŭšaj dziaržawie, jak Polšča, pakul što ŭsio znachodzicca ŭ pary adbudowy swajho žyćcia i hetkija zjawy, jak jany nia prykryja i niepažadanyja, ale ŭ sučasny momant zusim zrazumiełyja. Tak, niekatoryja rečy mohuć baleć i dražnić, ale palityka, jakaja zaŭsiahdy pawinna mieć pratenzyju da trezwaśći, nikoli nia moža skirawacca z darohi peŭnaj i razumnaj na zhubnuju biezdaraž. Zychod z darohi zhody s Polščaj—heta jość napeŭnaje skirawańnie palityki na nibiazpiečnuju biezdaraž, a ŭ budučynie—na darohu biazumoŭnaj zatraty swajej narodnaj samabytnaści; ŭ karysnym wypadku — heta wiadzie da źmienšania narodu—teryturyjalnych hranic, jakija sa starany ŭschodu ŭžo značna źmienšylisia, a praz pamyłkowuju palityku—značna mohuć zmienšycca i sa starany zachadu; heta pryčyniła-b nimaluju škodu Polšču, ale škodu kudy bolšuju, dy i wielmi wialikuju—Biełarusi.

Nasza niezaležnaść.

Doŭhawiečnaja zaležnaść biełaruskaha narodu ad inšych dziaržawaŭ pryčyniłasia ŭ nimałoj stupieni da jaho nacyjanalnaha zaniapadu: wynaradawiłasia jaho intelihencyja, a razam z tym zmieńšyłasia jaho nacyjanalnaje ŭ świecie značeńnie, jak zusim asobnaha narodu Najbolš smutna adbiłasia na biełarusoch panawańnie ŭ hetym krai maskoŭščyny, jakaja, źništožyŭšy tut zusim usio toje, što tolki mieła choć jakija koleČy prykmiety narodna-biełaruskaj kultury, — nacyjanalnaje značeńnie hetaha narodu źwiała da najnižejšaha poraŭnia, da značeńnia niejkaj biezpraświetnaj ciemnaty, poŭnaj biezkulturnaści. Usio, što nasiła ślady toj ci inšaj kultury— było čysta rasiejskaje. Maskoŭskija byli tut—u krai — ułady. maskoŭskaj była carkwa, maskoŭskaj była i aświeta; biełaruskija dzieci wučylisia i malilisia tolki pa rasiejsku. Kožny, chto zdabywaŭ tolki z biełarusaŭ jakuju koleČy značniejšuju aświetu, stajučyś intelihentam adrazu wynaradoŭliwaŭsia: z biełarusa pieramianiaŭsia ŭ rasiejca.

Rasieja, adabraŭšy ad biełarusaŭ ŭsio ichniaje kulturna-nacyjanalnaje— rodnaje, padzialiła biełaruski narod na dźwie haliny: na prawasłaŭnych i katalikoŭ. Pieršaj častcy narodu, jak prawasłaŭnamu i byccam užo swajmu — rasiejskamu. dała bolš šyrokija hramadzianskija prawy, a druhoj častcy—katalikom, jak ludziam warožaj sabie wiery— nie dała ničoha i pastawiła ich nawiet u peŭnuju zaležnaść ad prawasłaŭnych. Ale jak adny, tak i druhija—z ničoha biełaruskaha nie karystali: dla adnych była maskoŭskaja carkwa, a dla druhich—polski kaścioł; bo tak pawodłu wiery ich praz doŭhi čas dzialili: prawasłaŭny— rasiejec, katalik — palak. Tymčasam jak adny, tak i druhija sialanie—hawaryli tolki pabiełarusku, a tyja mowy, pa jakomu im prychodziłasia malicca, byli dla ich—dla bolšaści — małazrazumiełymi zusim, čužymi.

Prawasłaŭny karystaŭ z šyrejšych i wyšejšych wybarnych prawoŭ, z rožnych uradowych prywilehijaŭ, moh kuplać ziamlu i atrymoŭwać ad uradu hrašawuju dapamohu; katalik—moh być „sielskim starastam“ i to tolki tam, hdzie adčuwaŭsia niedachwat prawasłaŭnych i—bolš ničoha.

Hetkim paradkam različałasia na chciwaść ciomnych masaŭ, na pahałoŭny pierachod katalickaha sialanstwa ŭ prawasłaŭje, a tam — i na ahulnaje wynaradaŭleńnie biełarusaŭ.

Biełaruski nacyjanalny ruch, a taksama i druk—bolš praśledawaŭsia Rasiejaj, jak polski; usio biełaruskaje było wojstra zabaroniena.

Rewalucyja 1905 h., choć i pawialičyła ŭ našym krai rasiejskuju reakcyju, ale ŭ adnosinach da biełarusaŭ-sialan-katalikoŭ—pasłabiła wojstraść rožnych dla ich zabaron: kali tolki taki sielanin pasłuchoŭwaŭsia mowaj biełaruskaj dyk moh da 60-ci dziesiacinaŭ ziamli dla siabie kupić i nawiet na dołžnaść „wałasnoha staršyni“ wybranym być.

Rewalucyja heta zdabyła dla siabie taksama niewialičkuju placoŭku kulturnaha značeńnia: u niewialičkim liku pajawilisia biełaruskija nacyjanalnyja druki, pačałasia aściarožnaja rabota nacyjanalnaha aświedamleńnia. Uziałasia za heta dzieła biełaruskaja (tahdy ŭ niznačnym liku) intelihencyja, na hety poklič—achwotna adazwaŭsia ŭwieś biełaruski narod. Narodnaja świadomaść z kožnym dniom—hodam pawialičwałasia ŭ narodzie, a intelihencyj prybywała.

Apošniaja, wyklikanaja suświetnaj wajnoj u Rasiei rewalucyja, rožnyja zjezdy — wykazali rasiejcam wyrazna, čym sapraŭdy zjaŭlajecca i čaho damahajecca biełaruski narod. Usie dakazy, što biełarus i rasiejec jość adno i toje samaje, što biełaruskaj mowy, jak asobnaj, u świecie zusim niamašaka, a wyžejšaj mowaj biełarusaŭ — jość rasiejskaja - maskoŭskaja mowa i t. p —hetyja dakazy zaŭsiahdy razbiwalisia ab hłybokuju i mocnuju nacyjanalnuju świadomaść biełaruskaha hramadzianstwa; jon — narod hety— karystajučy z swabody dla pramowaŭ—hromka i ščyra tahdy zapratestawaŭ prociŭ takich padychodcaŭ wialikarasiejcaŭ i rožnych čarnasociencaŭ „nacyjanalnych pierawarotniaŭ“ z našaha kraju.

Narod hety ciapier užo dobra razumieje, što z adnaho sławianskaha narodu wytwarylisia i tyja rožnyja narody, jakija ciapier trymajučyśia pasobku žywuć swaim asobnym kulturna-dziaržaŭnym žyćciom i hardziacca pierad inšymi swajej wysokaj kulturaj, tak i jon—biełarus, jak nacyjanalna asobny, maje poŭnaje prawa zaniać pamiž inšymi narodami pačesnaje sabie miejsca. Jon znaje, što mowa biełarusa—nia jość mowaj rasiejskaj abo polskaj, a tolki biełaruskaj, jak českaja — nia jość rasiejskaj, a polskaja—baŭharskaj; što zwyčai i asabliwaści biełaruskaha žyćcia—ničoha supolnaha nia majuć z žyćciom nawiet takich narodaŭ, jak rasiejski i polski; jon znaje, što i jamu naležycca poŭnaja swaboda dla swajho nacyjanalnaha raźwićcia.

Narod biełaruski taksama ciapier dobra razumieja, što patrebnaje dla jaho narodnaha raźwićcia swaboda nikoli nia moža pryjści z Rasiei, što hetu swabodu — nacyjanalnuju nizaležnaść—dašć Jamu Polšča, jakaja sama pieražyła ciažkija dni horkaj nacyjanalnaj niawoli.

Tolki polski narod—polskaja demakratyčnaja dziaržawa ščyra dapamoža biełaruskamu narodu paŭstać na nohi, nacyjanalna umacawacca i stać sapraŭdy nizaležnym narodam pad jadzinym, pieknym i mahutnym ściaham wiečnaj i ščyraj braterskaj dziaržaŭnaj pryjaźni: „jak roŭnyja z roŭnymi i wolnyja z wolnymi!“

Hetkaj niezaležnaści biełarusy z usiajej Biełarusi ad palakaŭ dla siabie nieciarpliwa čakajuć, atrymać jaje spadziajucca i ŭ chutkaje ździajsnieńnie swaich spadziewaŭ — nia sumlawajucca.

Hety čas chutka nastanie i pawodłuh wiery ŭsio staniecca.

B i e ł a r u s.

Hdzie prauda.

Hazeta „Krynica“ ŭ apošnim numary wielmi napadaje na p. Alaksiuka za jaho „polskuju aryjentacyju“. Napadajuć taksama na p. Alaksiuka za hetu aryjentacyju i ŭsie inšyja wilenskija biełaruskija hazety taksama „inšaj aryjentacyji“, jakija nawiet nie pryznajuć jaho i za biełarusa. Nie pryznajuć za biełarusaŭ i ŭsich tych ludziej, jakija tolki pracujuć u „Krajowaj Suwiazi“ razam z p. Alaksiukom.

Wychodzić tak, jak u balšawikoŭ, kali ty nie pryznaješ majej kamunistyčnaj wiery, dyk ty i sabatažnik i kontrewalucyjanier, choćby ty zapraŭdy byŭ iaknajbolšy patryjot i najlepšy čaławiek.

Kožny maje swaje asabistyja pierakanańni hetaj darohaj music iści.

Tyja ludzi, jakija pracujuć z p. Alaksiukom, majuć swaje pierakanańni i hetaj darohaj iduć, a tyja, što majuć inšyja pierakanańni, iduć swajej darohaj.

Sprawa ŭ hetym, aby kožny išoŭ šlacham swajej wiery ŭ lepšuju dolu Biełarusi i prynios realnyja karyści swajmu narodu.

Ale najbolš dastajecca, jak prawadyru, p. Alaksiuku.

Niadaŭna adbyŭsia ŭ Českaj Prazie ŭsie biełaruski zjezd, jaki, jak haworać ab hetym českija hazety, jasna pakazaŭ, što čystaj niezaležnickaj aryjentacyi ŭ biełarusaŭ niama, a jość dwa naprami: litoŭski i polski. Apošni napramak pradstaŭlali na zjezdzie tolki try delehaty na čale z p. Alaksiukom. Hetak haworyć šeskaja presa i dzieła hetaha usialakija mamentaryi chiba što buduć zusim lišnija. Dziela hetaha zusim bezpatrebna baranicca pierad palakami p. Dubiejkoŭskamu, bo nijaki niajtralny hołas zjezdu jako słoŭ nie padćwiardžaje, a ŭsio haworyć prociŭ jaho.

Woś hety zjezd i staŭsia pryčynaj ŭsiaje niałaski litoŭska-niezaležnickaj aryjentacyi prociŭ p. Alakciuka. Heta dla p. Alaksiuka nie piaršynia: jon łasku i niałasku takich biełarusaŭ pieražyŭ u swaim žyćci nie adnu i canu hetym paradkam znaje dobra.

Kali ŭ pačatku 1919 h. p. Alaksiuk pačaŭ arhanizawać u Wilni biełaruskija wojski, dyk u toj čas wychodziačaja ŭ Wilni biełaruskaja hazeta taksama jara napadała na p. Alaksiuka i na ŭsich tych, katoryja tolki z im pracawali za hetuju wialikaj wahi bielaruskuju rabotu. A paśla, kali dzieła ŭžo naładziłasia, dyk i tyja biełarusy, jakija z pačatku napadali, prymazalisia i stali pobač z p. Alaksiukom i dapamahali jamu ŭ hetaj sprawie: A pachwałaŭ dla jaho, jak dla widnaha biełaruskaha dziejača, až cieraz mieru chapała. Ton pieramianiŭsia.

„Незалежная Беларусь“ u № 12 za 1919 h. u staćci „Няхай жыве Беларускае войска“ pra p. Alaksiuka tahdy pisała:

„Kamu z biełarusaŭ nia dorahi imieńni Alaksiuka, Prušynskaha, Rak-Michałoŭskaha i inšych, katoryja ŭsio žyćcio chodalisia za adradžeńnia baćkaŭščyny. I siahońnia jany rašuča i hałasliwa zwoniać u wiečary zwon, sklikajučy ŭwieć biełaruski narod pad radny i darahi fłah-pahonu. Jany dajuć hety symwoličny fłah u ruki usich dužych i lubiačych swaju Baćkaŭščynu synoŭ Biełarusi, kab pad hetym znakam dawieści kraj da Nacyjanalnaha Biełaruskaha Ustanoŭčaha Sojmu, bo chto nie razumieje taho, što farmujučy biełaruskaje nacyjanalnaje wojska, adnačasna tworycca Biełaruskaje Haspadarstwa“.

A padniaŭ dumku, chadziŭ kala hetaj sprawy i pačaŭ arhanizawać nia chto inšy, a hety samy p. Alaksiuk, na haławu jakoha z pačatku pamyi lili, a paśla jamu sałodkija dyfyramby pieli.

Što za tym stałosia z Biełaruskaj Wajskowaj Kamisyjaj i Biełaruskimi Wajskowymi Addziełami, kali na čale hetych arhanizacyjaŭ nia stała p. Alaksiuka, dyk heta ŭsim dobra wiedama — ŭ kancy kancoŭ palaki rozfarmawalii wojska razpuścili.

Adnolkawa chto-ž taki sapraŭdy budzie p. Alaksiuk, jakoha takija sa-

Na Abaronu Baćkauszczyny.

(Hl. № № 17, 18, 19, 20. 23 i 24).

7-ha listapada 1920 h. z samaj ranicy, jak žywyja, daŭhija, rožnakalornyja istužki — wializarnymi wuzakami. sunulisia z rožnych staron natoŭpy narodu na Turaŭ.

U wulicach horadu istužki hetyja časowa razrywalisia, krychu błytalisia, ale kiraŭniki świetkawańnia siahoniašniaha dnia spatykali ich, paradkawali, zawodzili na plac i razstaŭlali tam hrupami pawodłuh raniej pryhatawanaha planu: delehacyi jak ad chryścijan, tak i ad žydoŭ zajmali adnu staranu placu, carkoŭnyja — z charuhwiami i chorami — pracesii zajmali asobnyja miejscy — bližej, specyjalna zbudawanaha na siahoniašni dzień, aŭtaru.

Stali nadychodzić i wajskowyja čaści, pamiž katorymi čysta biełaruskija addziełv wystrojwalisia ŭ piarednich radoch.

Pad toj čas byli ŭžo sfarmowany: 1-šy Biełaruski Mienski Połk stralcoŭ, Mahiloŭski Połk, Witebski Połk, 1 bataljon u Astroŭskim Pałku i Eskadra Kawaleryi.

A hadzinie dziesiataj z krestnym chodam, charuhwiami i chorami nadyjšło miajscowaje duchawienstwa. Stała źbiracca i načalstwa: B. Sawinkaŭ sa štabam rasiejskaj armii, pradstaŭniki anhlijskaj palityčnaj i wajennaj misii, Biełaruski palityčny Kamitet sa swaim štatam, a ŭreščie zjawiŭsia i heneral Bułak-Bałachowič sa swaim štabam.

Pačałosia malebstwa, u kancy jakoha duchoŭnik prawasłaŭny mahutnym hołasam prapieŭ: „N i e z a l e ž n a j B i ł a r u s k a j N a r o d n a j R e s p u b l i c y -- M n o h i j a L e t y!“

„Mno-o-hi-ja Lety, Mno-o-hi-ja Le-e-ty!!“ padchapili carkoŭnyja chory, padchapiła hetyja słowy i wojska, padchapiŭ i ŭwieś prysutny tut Narod!

Piajali — jak chto moh, jak chto ŭmieŭ, a ad hetaha mahutnaha akordu narodnaha — zdawałasia — hrymieŭ uwieć Turaŭ. a recha, jak i dumki prysutnych tut Biełarusaŭ kacilisia biezkaniečna daloka..

Chaj by choć na adzin hety mament apynulisia tut ciapier tyja baiełaruskija čynoŭniki — ministry i ich słužki, jakija — siedziačy na miahkich kresłach ciopłych pamiaškańniaŭ Wilni, Horadni i zahranicy — wykpiwali i abliwali pamyjami ŭ swaich kancelarskich rezalucyjach i časopisach žywuju realnuju pracu Biełaruskuju, a peŭna-ž, što ich žorstkaść i samalubstwa rastajali b ad ahulnaha narodnaha entuziazmu: peŭna-ž—zaharelisia b i ich wočy, zabiłasia-b— ščyra zabiłasia-b i ich biełaruskaje serca, a z hrudzioŭ — nia pytajučy ŭžo čynoŭnika — wyrwalisia b tyja ž samyja słowy, ad jakich ciapier hrymieŭ Turaŭ.

A mo b katory ukradkam i niaprošanuju ślazinku z woka zmachnuŭ, jak nie adzin z prysutnych tut u hetuju wialikuju histaryčnuju chwilinu — niaznačna zmachiwaŭ ich...

Tak: heta nia była kamedyja, heta nia była zaŭčasu zadumanaja awantura — heta byŭ ščyry idejny paryŭ, abwiejeny hłybokaj luboŭju da swaje zamučanaje Baćkaŭščyny...

Paśla malebstwa prawasłaŭnaha duchawienstwa, miajscowy rabin z delehacyjami žydoŭskimi adprawili swaje malebstwa, u kancy jakoha tak sama prapiajali malitwy za „Wolnuju Biełaruskuju Narodnuju Respubliku“.

Na placy ścichła.

Biełaruski Narodny Sztandar zachistaŭsia ŭ rukach h. Bałachowiča. Jon swaim bystrym, cwiordym krokam, padyšoŭšy da siabroŭ Biełaruskaha Palityčnaha Kamitetu, padniaŭ jaho wysoka ŭ haru i raptoŭna apuściŭšy mocna i hłyboka ŭbiŭ — ubiŭ Biełaruski Sztandar u Biełaruskuju Wolnuju Ziamlu.

A na placy była takaja cišynia, što čutno było, jak byccam joknuła hetaja ziamla...

„Ja syn hetaj niaščasnaj ziamli, — pačulisia na ŭwieś plac słowy Bałachowiča, —žura čysta prysiahaju. što nie pałažu aružža, pakul nie aswabadžu radzimaha kraju ad uzurpataraŭ. Prysiahajcie i wy sa mnoj, što pad hetym darahim dla naś Sztandaram Narodnym — pabiadzim, abo pamrem! Niachaj žywie Niezaležnaja Biełaruś!!“

Jašče chwilina cišyni, a paśla — jak by raptoŭna prarwaŭšyjsia wializarnyja chwali pakacilisia pa ŭsim Turaŭskim placy:

„Niachaj žywie Niezaležnaja Biełaruś! Niachaj žywie Niezaležnaja Biełaruś!!“..,

Tymčasam ad imieni Biełaruskaha Palityčnaha Kamitetu P. Alaksiuk pryniaŭ z ruk Bałachowiča Biełaruski Narodny Sztandar — jak

myja biełarusy, jak jon, to chwalać, to haniać, a jon, nie zważajučy na heta, biazupynna pracuje ŭ biełaruskim duchu, jak ščyry syn swajej baćkaŭščyny, prarywajučyś što raz to ŭsio na nowym i widnym poli? Cikawa im painteresawacca, mo' jon zusim i nie biełarus? Chto jon taki?

Pawał Alasiuk pachodzić z baćkoŭ—biełaruskich sialan—z wioski Talminawa Ašmianskaha pawietu. Dzied jaho byŭ paddanym (krepasnym) pana Ważynskaha; Budučy wučniem 4 klasy Horadzienskaj himnazii, jon, Alaksiuk, z wučniami Hrynkiewičami i Byčkoŭskim arhanizuje ŭ Horadni hurtok biełaruskaj moładzi i na sabrańniach hetaj moładzi čytaje dakłady ab Biełaruskim Narodnym Adradžeńni. Himnazijalnaje načalstwa, dawiedaŭsysia ab biełaruskaj nacyjanalnaj rabocie Alasiuka, ŭ 1909 h. wydalaje jaho z Haradzienskaj himnazii. U 1911 hodzie jon, jak student Pieciarburhskaha uniwersytetu, zarhanizoŭwaje ŭ hor. Pieciarcurhu pieršuju kasu ŭzajemnaj pomačy studentam-biełarusam. U 1912 1913 h. ščyra pracuje ŭ Kowienščynie i arhanizuje rožnyja biełaruskija hurtki, jakim čytaje referaty ab Biełaruskim Nacyjanalnym Ruchu, za što padpaŭ pad rožnyja rapřesyi sa starany huberskaj administracyi i byŭ zmušany adtul wujechać. Zatym, jak tolki pačałasia wajna, Alaksiuk, nie zabywajučy ani praz chwilinku ab tym, što jon syn našaj wioski — praŭdziwy biełarus, pierš-na-pierš arhanizuje ŭ swaim krai pieršaje Biełaruskaje Tawarystwa Pomačy Achwiaram wajny na 5 huberniaŭ, a ŭ 1916 hodzie—kamitet pomačy biełaruskim uciekačom u Waronieży. U 1917 h., u časie rasiejskaj rewalucyi, sklikaje ŭ Miensku 1 zjezd biełaruskich dziejačoŭ — i wyklikaje hetym silnuju apazycyju sa starany rasiejcaŭ. Kali ŭ Miensk pryšli niemcy i wyhnali z hubernatarskaha domu Biełaruskuju Radu, Alaksiuk chutka zarhanizoŭwaje Biełaruskaje pradstaŭnictwa i wydaje štodziennuju hazetu „Biełaruski Szlach". U 1919 h. załažyŭ u Horadui i byŭ redaktaram dwuch časopisaŭ „Biełarus" i „Zorka". Alaksiuk taksama zarhanizawaŭ razam z L. Zajcam, Dubiejkoŭskim i A. Lawickim — Biełaruskuju Narodna-Socyjalistyčnuju partyju ŭ Miensku.

Słowam što tolki hdzie wydatniejšaje ŭ Biełaruskim Nacyjanalnym žyćci nie arhanizawałasia i nie rabiłasia — usiudy byŭ i pryjmaŭ žywy ŭdzieł p. Alaksiuk.

Jon, budučy jašče dziciom, wučniem himnazii dumaje ab swajejej Biełarusi i ab swaim narodzie, wieryć u światleŭšuju budučynu swajho kraju, pierapisywajecca z widniejšymi predstaŭnikami tahačasnaha biełaruskaha nacyjanalnaha ruchu, piša karespandencyi u „Našu Niwu", pracuje zmahajecca z usialakimi dosyć pawažnymi, jak na toj čas, trudnaściami, pakutuje i ruk nie pakładaje — enerhična prawodzić u žyćcio biełaruskuju ideju!

Ab tym što jon biełarus i biełarus naredkaść ščyry, wielmi addany swajej sprawie — nia moža być nijakich wantpliwaściaŭ i prociŭ hetaha nichto i ničoha skazać nia moža.

Dyk čaho ž tady nakidajucca na jaho inšyja biełarusy?

A woś dziela čaho, što kožnamu chaciełasia b być na hary i na pieradzie; što kožny chacieŭ by być kamandzieram, a nichto radawym.

Karysnaść pracy aceniwajecca tolki pa wynikach i tahdy tolki moža sudzić ab jaje značeńni, tymčasam sudzić ab hetym porana

Prynamsia dahetul my bačyli i bačym, što ŭsialakaja praca p. Alaksiuka na Biełaruskaj niwie prynosić tolki widawočnyja karyści, žywie i razwiwajecca. Wyjdzie tolki jon z jakoj niebudź toj arhanizacyi, hdzie pracawaŭ, i taja arhanizacyja abo zusim raskidajecca. Bo tajej enerhii, wiery i wytrwałaści, a razam z tym i ŭmieńnia arhanizawać dzieła badaj što bolš nichto z biełarusaŭ jak jon nia maje. Pažadajučyja ščyra dabra biełaruskaj nacyjanlnaj sprawie pawinny nia škodzić, a pamahać jamu. Čas pakaža, što dla našaj Baćkaŭščyny jość lepšaja i jakaja daroha sapraŭdy była prawilnaj.

A p. Alaksiuk ščyry biełarus i wialiki pryjaciel taho narodu z jakoha wyjšaŭ, badaj što bolšy biełarus ad tych, jakija na jaho ciapier biez daj pryčyny napadajuć.

Nie pa pačatkach, a pa kancy dzieła sudzicie čaławieka!

Michalinin.

Z KRAJU

Z CIAPIERASZNIEJ HRANICY.

Sawiecki ŭrad praz uwieś čas abwinawačwaŭ palakaŭ, byccam to jany pryčynaj taho, što narod biełaruski, raz za razam paŭstaječ prociŭ balšawikoŭ.

Niama čaho i hawaryć, što heta tolki balšawickaja brachnia, bo nijakaj i ničyjej padmowy nia treba: narod biełaruski sam dobra raźbirajecca i razumieje, što hłaŭnaja zadača—heta skinuć źnienawidžanyja balšawicka-kamunistyčnyja paradki, a zawieści—swaje ŭłasnyja.

Balšawiki paŭstancaŭ achryścili „bandytami", a kab i sapraŭdy sprawakawać paŭstancaŭ i nakinuć na ich drennuju sławu, kamunisty arhanizawali swaje — užo praŭdziwyja bandy na terytoryi pawietaŭ Niaświžskaha, Stałpieckaha, Baranawickaha, Łunirieckaha i inš.—i nazwali ich „bajawikami".

Adnačasna z pracaju ahientaŭ—bajawikoŭ balšawickich, u hetych pawietach razpačałasia rabota i ahientaŭ—tak zwanaha ŭradu Łastoŭskaha, jakija pačali arhanizawać swaje «bajawyja trojki».

Na arhanizacyju hetych „trojek" byli atrymany pełnyja summy hrošaŭ z Koŭny i razasłany wiernyja ahienty.

Tak—dwa miesiacy tamu nazad da Niaświža i Klecka byŭ wysłany ahient D..., jakoha palicyja była nat' zławiła' ale paśla čamuś to wypuścili jaho. U Łuniniec pasłany byŭ ahient u łapcioch—M..., a ŭrešcie—na Palesi zjawiŭsia i sam pan heneralny kamisar Ž...

Jak pracawali „tawaryščy-bajawiki" i «bajawyja trojki» i jakija tudy paźbiralisia typy—widać užo z taho, što pieršym čynam pačali jany palić dwary, hrabić sialiby, a to i prosta rabawać usich, chto papadziecca pad ruku.

U Siniaŭskaj wołaści spalena niekalki humnaŭ z nieabmałočanym jašče zierniam; tak sama pažary byli i ŭ inšych wałaścioch, hdzie tak sama hłaŭnym čynam palili poŭnyja snapoŭ humny.

U Snoŭskaj wołaści tak sama šmat spalili i ahrabili chutaroŭ. Kali za adnym takim majstram sialanie pahnalisia, kab zławić jaho, toj—uciakajučy—staŭ kryčać: „tawaryšy—lewyja esery—usie da mianie!"

Zdarajecca, što „bajawiki" wyjaŭlajuć i swaju hanornaść.

Było niekalki wypadkaŭ hrabieżstwa kupcoŭ pa darozie z Baranawič da Klecką i—kali hetki raz ŭžo abrabawany kupiec papadaŭsia ŭ ruki „bajawikoŭ" druhi raz,—to jaho puščali, kažučy: „z hetaha ŭžo na arhanizacyiu ŭziata!"

Prawakatarskim sposabam «bajawiki» zabili lepšych partyzanaŭ: Hełaka, paručńika P. Branawickaha i inš., a tak sama Haŭryłowiča i dr., užo pierajšoŭšych na polskuju terytoryju.

Jak by nie staralisia hetyja „bajawiki",— usio roŭna na ich wudački narod biełaruski nia pojdzie. Da siabie im udałosia zamanić tolki kučku złodziejeŭ — prafesyjanałaŭ i narod znaje—chto ciahnie jaho ŭ biazdonnuju propaść.

Janka Makranski.

H. MIENSK (Sawiecki).

Usiaho druhi tydzień, jak wyrwaŭsia ja z Mienska i woś—pad świežym urażańniem—chaču wam apisać žyćcio ŭ Miensku.

Jak wam skazać: sam Miensk byccam i šmat źmianiŭsia, ale ŭ samym Miensku ničoha nie zmianiłasia.

Miascowych žycharoŭ — mienčukoŭ — saŭsim mała: chto tolki mieŭ jakuju kolečy zmohu — toj uciok, a katoramu pryjšłosia zastacca—siadzić jak myš pad miatłoj — baicca i nos swoj pakazać na wulicy, bo mo jak raz hety nos nie spadabajecca jakomu smarkaču-padrostku, ale skončyŭšamu ŭžo nawuku špionstwa—dyk toj i pahonić, kab wykazać swaju mudraść, u črazwyčajku, a tam i dakazywaj im, što ty nia biełу, nia čorny, nia žoŭty, nie zialony —słowam razciraj im usie farby; a—pawierać—ci nie—heta ŭžo ich sprawa i najbolš zaležyć ad nastroju... Wobyski saŭsim niespadziawanyja—bywajuć wielmi časta — nat, dniom, ale čaściej—nočču.

Wystrały za Kamaroŭkaj—u lesie Wańkowiča — čutny pa daŭniejšamu, jak pa daŭniejšamu prybywajuć tam usio nowyja i nowyja kurhančyki... Ale choć mieńčukoŭ patrochu i ŭbywaje, na wulicach horadu hetaha nia značna: siudy panajechała hibiel uciekačoŭ z Rasiei, jakija—kab čaho dabicca — choć-nia-choćki tańkucca cełymi dniami na wulicach: ad adnej balšawickaj ustanowy — da druhoj—haniajuć ich, jak skacinu jakuju... Biadniejšamu—chutčej udajecca wyrabicca, ale bahaciejšaha—pokul dobra nie absmokčuć — z łap swaich nia wypuściać. I treba pryznać, što niuch u hetym napramku majuć nia kiepski. Dyj nia dziwa: bolšaja pałowa sawieckich słužačych—špiony (i mužčyny, i dziaŭčaty), apráča cełaj chmary specyalistaŭ-črezwyčajščykaŭ.

Na wulicach najbolš čutna mowa polskaja, abo žydoŭskaja—heta ŭciekačy; pamiž sawieckich słužačych — ćwicie tolki rasiejščyna, — biełaruskaj hutarki —apráča rynku — niešta nia čutno.

Rynkawyja dni—saŭsim słabieńkija: wakoličnyja paniedziałkowyja tarhi — ciapier kudy mienšyje. čym, prymieram, torh u takim maleńkim miastečku, jak Rakaŭ.

Ale što praŭda —to praŭda: swabodnaja tarhoŭla istnuje i jana źmianiła saŭsim uwieś wyhlad Mienska. Daŭniej pazabiwanyja doškami wokny i dźwiery kramaŭ — ciapier wiesialać woka rožnymi tawarami. Na wystaŭcy tawaru nia lišniaje, ale ŭ bakowačkach i schoŭkach—možna dastać usiaho, čaho duša žadaje, sprawiadliwiej—kali skažu: što jość u zachodniej Biełarusi (Radaškowičy, Lida

---

emblemu hramadzianskaj ŭłady ŭ Wolnaj Biełarusi i pieradaŭ Jaho staršyni Kamitetu.

U hety momant padnieśli Biełaruski ściah, praznačany Mienskamu pałku. P. Alaksiuk, uziaŭšy jaho ŭ ruki, pramowiŭ da h. Bałachowiča:

„Mahutny Syn Biełaruski! Kamandujučy Narodnaj Armijaj! Siahońnia — świetły dzień u historyi Biełaruskaha Narodu — dzień, u jaki Ty, Wialiki syn našaj ziamli, kroŭ z krywi, kość z kości našaha narodu, zyściŭ mary našych dziadoŭ.

Heta Ty, Naš Syn, śmieła i horda padniaŭ štandar niezaležnaści nad radzimym krajem. Siahońnie na swabodnaj ziamli Biełaruskaj Respubliki razwiawajuć našyja štandary. U hety histaryčny dzień Biełaruski Palityčny Kamitet, daručaje skromny dziaržaŭny ściach Tabie, Mahutny Syn Biełarusi, z prośbaj addać jaho Pieršamu Mienskamu Biełaruskamu Strałkowamu Pałku, jaki pad Twaim prawadyrstwam zdabywaje krywioj rodnuju ziamlu.

Mahutny Syn Biełaruski! idzi śmieła ŭpierad, udruzi biełaruskija štandary nad harystym Smalenskam, nizinami Witebska i burnym Dniaprom Mahiloŭskim... idzi za Taboj i z Taboj uwieś biełaruski siałanski narod, bo Ty jaho syn. Ty — sapraŭdy dasi jamu ziamlu i wolu. Jak adzin čaławiek — usia Biełaruś paŭstanie na Twoj zoŭ. Mary pakaleńniaŭ — stali jawam... Biełaruś uwaskresła... Biełaruś žywie... symwał hetaha žyćcia pieradaju ŭ Twaje mahutnyja, Syn Biełarusi, ruki...

H. Bałachowič, pryjmajučy z ruk P. Alaksiuka pałkawy ściah, u swaich słowach podkreśliŭ, što jon, — jak rodny syn Biełaruskaj ziamli — pryniaŭ na siabie zadańnie aswabadzić jaje ad čužyncaŭ—najezdnikaŭ. Jon ščaśliŭ budzie bačyć swaju Rodzinu — Niezaležnym Haspadarstwam i ćwiorda wieryć, što heta ŭ chutkim časie zbudziecca.

Kamandzier Mienskaha pałka pałk. Stryžeŭski, pryniaŭšy z ruk h. Bałachowiča nacyjanalny pałkawy ściah, skazaŭ, što Mienčuki hatowy mocna ŭdaryć na worahaŭ, kab chutčej wyzwalić rodnuju ziamielku ad balšawikoŭ. Rodny štandar, jak światyniu, buduć baranić i nie pazwolać, kab čužyncy haspadaryli ŭ rodnaj Niezaležnaj Biełarusi.

Paśla jašče inšych rožnych pramowaŭ, wystupiŭ pałkawy świaščeńnik Abramowič i skazaŭ:

„Siahońnia sabralisia my na ziamli našaj rodnaj Biełarusi, kab wyprasić błahasłaŭleńnie Boha dla wialikaha zadańnia — aswabadžeńnia swajej Rodziny ad iha balšawickaha.

Chrystos skazaŭ: „dzie dwa, abo sabrańnie ŭ imia Maje — tam i Ja siarod ich". Nas sabrałasia dla malitwy nia dwa, nia try, a tysiačy.

Z našaj malitwaj niasucca da Boha stohny niaščasnych achwiar, jašče nia wyzwalenych.

Smieła idzicie ŭpierad z Boham pad prawadyrstwam našaha darahoha Baćki Bułak-Bałachowiča — tam was — swaich darachich aswabadzicielaŭ — čakajuć i dačakacca nia mohuć".

Pramowy skončylisia. Pamiž wojska — niaznačny ruch... Ale woś udaryła, zahrymieła wajskowaja muzyka, ad jakoje spačatku byccam tolki skałychnulisia pałki, a paśla — strojnyja rady ich spranžystym, šparkim krokam stali prachadzić ceramonijalnym maršam pierad swaim načalstwam, na čale katoraha stajaŭ Bałachowič.

Heneral byccam pieraradziŭsia: twar jaho hareŭ, wočy — surjoznyja, nat' strohija — zdawałasia pranizywali kožnaha žaŭniera i tolki — jak by saŭsim niezaležnyja ad usiaho hwaru — čas ad času zdawolena ŭśmiachalsia.

Jarkim hołasam witaŭ heneral usie prachadziačyja časci biełaruskaha wojska...

Siabry anhlijskaj misii byli wielmi zacikaŭleny i ździŭleny ŭsimi paradkami siahońniešnieha dnia, wialikimi nacyjanalnymi prajawami ŭsich prysutnych i strojnašciu i dyscyplinaj maładoha biełarushaha wojska. Jany raz za razam laskali swaimi fatahrafnymi aparatami, pajaśniajučy, što hetyja adbitki pojduć u anhlijskija žurnały, jakija zaraz-ža pryšluć siudy — na front.

Ździŭleny byli nia tolki anhlijcy — ździŭlany byli ŭsie tak niespadziawana ŭdałym dniom biełaruskaha świata.

Hety dzień nazaŭsiody zastaniecca wialikim, histaryčnym, nikoli niezabytym dniom — dla našaj darahoj Baćkaŭščyny — Biełarusi!

Wat—ka.

Baranawičy, ci nat' Wilnia), toje znojdziecie i ŭ uschodniej jaje častcy: cudam niejkim usio tudy piaraskakiwaje.

Peŭna ž cikawiciesia mienskimi cenami? — Woś jany (na sawieckija): funt razowaha chleba—2000; pytlawanaha—2500—3000; funt miasa 7—10 tys.; słaniny—30—35 tys.; 1 f. kaŭbasaŭ—15 tys.; syru—30 tys.; masła — 40 tys.; funt aleju — 25 tys.; funt hazy—5 tys.; adna karobačka zapałak—500 rubl.; bułačka — z paŭ ćwiertki wahi—2 tys.; pud droŭ—7 tys.; 1 f. bulby—500 r.; žanockija drennyja bociki —250 tys; Saŭsim słaby i stary koń—7 milionaŭ; sieredniaja karoŭka—10 miljonaŭ — nu i hetak dalš.

Bolš tydnia, jak ja ŭžo kazaŭ, pierabraŭsia na hetuju staranu, a jašče ačuchacca nie mahu: nia raz uschwatywaješsia ŭ nočy, bo pryśniš byccam lezuć da ciabie z wobyskam, a niejki mały žulčak ciahnie za kark u črazwyčajku... Ačnieššia, adčyniš wočy, zaśmiajeśsia i spakojna, smačna zaśnieš. Jak ni jak, a dobra ŭ tutejšym piekle...

a—p—a.

KARALEUSZCZYNA, Staŭpieck. p.

Žyćcio ŭ nas pamału naładžwajecca, papiaredniej sumiacicy jak by niawolj i nia było. Darahoŭla dakučaje, ale jana istnuje nie dla adnych — usiudy ŭsio doraha.

Najlepš u nas majucca tyja, jakija papryježdžali z Ameryki: paprywozili šmat hrošy, pakuplali tut ziemli i žywuć dobra.

Čakali my ŭsio dahetul, što nam u chutkim časie, pawodłuh polskich papiarednich abwiestak, ziamli dadaduć, čakali — dy i nadzieju stracili.

Wakoličnyja pany razpradajuć swaje ziemli pa dawolnaj i dosyć wysokaj canie. Kuplajuć najbolš našy „amerykancy".

Iwianiecki dwor adysoŭ ŭ kaznu, bo ŭłaśnik jaho p. Darahuncaŭ u časie wajny niejdzie zahinuŭ i ab jom nijakich niama wiestak. Szto budzie z hetaj majemaściaj - niama wiedama. Kažuć što ziamlu hetu buduć pamiž žaŭnieraŭ dzialić. Chwalwarak Nawinki, što naležyć da Iwianieckaha dwara, addany užo žaŭnieram, jakija tam pa swajemu i haspadarać.

Drenna toje, što da horadu ad nas ciapier wielmi daloka Prywykli my padaŭniejšamu da Mienska i ciapier, jak Miensk addali balšawikom, dyk prosta jak by čaho nie chapaje: ŭ Wilniu daloka, a ŭ Miensk i nia ważsia dabiracca, a to i žyćciom možaš prypłacić.

Dobra, što ŭ Iwiancy adčynili počtu, dyk prynamsia choć čas ad času, a ŭsiož tki skarej možna jakuju koleču z šyrejšaha świetu wiestku atrymać.

Ach, jakby heta byłoby dobra, kab hdzie bližej nas žaleznuju darohu prawiali, a to ciapier dyk praŭdziwaje mučeńnie. Było daloka paśla miru stała jašče dalej: jedź abo ŭ Ałachnowičy, abo ŭ Stoŭpcy — bližej niama.

Budu prysyłać wam z našaha hłuchoha kutka takija siakija karespandencyi. Prysyłajcie hazetu. — Wielmi pryjemna adtrymać drukawanaje słowa, dy ŭ našaj mowie: ŭsio zrazumieła, usio dobra wiedama — prosta i jasna. Jak papadziecca nam u ruki waša hazeta, dyk chodzić z ruk u ruki, aż pakul jaje zusim nie začytajuć.

J. P—ski.

Palityczna wiestki.

WILENSKAJA SPRAWA.

Dakretu ab wybarach u Wilenski Sojm, nie zważajučy na štodziennyja abiacanki, jašče my nia pryždali. Pryčyny adkładu — nia jasnyja, i to ich treba šukać, jak kažuć, nia ŭ Wilni: dyk lepš mo' i nia šukać, i nie waražyć, a pačakać pokul razojdziecca tuman.

POLSZČA.

Minuły tydzień u Polščy—možna śmieła nazwać tydniem pratestaŭ i notaŭ.

Balšawicki kamisar zahraničnych spraŭ - Čyčeryn biez kanca šle z Maskwy pratesty i noty, a polski ministr zahraničnych spraŭ — p. Skirmunt—taksama spusku nie daje: na kožnuju balšawickuju papierku sypie celymi parahrafami, wyličaje wypadki, nazywaje prožwišč'y ŭsiaho taho, što narušaje ryžski dahawor.

Čyčeryn u swaich notach abwinawačwaje polski ŭrad, što jon, byccam, pamahaje ukrainskim paŭstancam, a polski ŭrad dakazywaje, što tam hranica sa starany Polščy začyniena saŭsim, a kali jakija paŭstancy pierakidajucca na polskuju terytoryju, to ich abiezaružwajuć i adsyłajuć u łahiery.

Usie hetyja balšawickija noty pišucca tolki dziela taho, kab pazakidywać kručki, za katoryja možna było-b chapacca i nia wypaŭniać taho, što naležа wypaŭnić.

Tak, na 1-aha listapada balšawiki pawinny byli wypłacić Polščy 10 miljonaŭ rubloŭ zołatam, a tymčasam zapłacili jany ŭsiaho 1 miljon 600 tys., dy i to hetyja hrošy pokul što jašče ŭ Maskwie, a Polšča zajawiła, što jana tady tolki wydaść kwit akcyju na hetyja hrošy, kali jany buduć znachodzicca ŭžo na polskaj terytoryi.

Z hetaha jak by widać, što polski ŭrad nia nadta wieryć u ščasliwy i spakojny prajezd praz balšawickuju terytoryju.

Na hetym tydni Polšča ŭrešcie zakončyła i padpisała wielmi ważny dahawor z Čechami. Dahawor hety maje značeńnie nia tolki handlowaje, ale i palityčnaje, bo pamiž parahrafaŭ u dahawory jość, prymieram, takija:

„Abiedźwie dziaržawy abiazujucca—u razie napadu z boku susiedziaŭ na katoruju koleču z ich,—trymacca prychilnaj neŭtralnaści i wolnaha prawozu wajennaha materjału.

Polšča nie pawinna ŭmiešywacca ŭ sprawu Sławaččyny, a Čechija nie pawinna ŭmiešywacca ŭ sprawu Uschodniej Haličyny.

Abiedźwie dziaržawy nie pawinny na swajej terytoryi dapuščać nijakich niaprychilnych arhanizacijaŭ—palityčnych, ci militarnych,—waroža nastrojenych pracoŭ dziaržawaŭ, padpisaŭšych hety dahawor".

Dahawor hety padpisany i maje siłu praz piać hadoŭ.

UKRAINA.

Na Ukrainie druhi ŭžo tydzień, jak pačałasia paŭstańnie procoŭ balšawikoŭ, ale i da hetaha času sprawa paŭstańnia predstaŭlajecca nia saŭsim jašče jasna.

Z samaha pačatku balšawickija hazety razpisywalisia wielmi šyroka ab wialikich siłach paŭstancaŭ ukrainskich, ale ŭ hetym možna było spadziawacca sumysnaje raždzmuchiwańnie hetaha ruchu, kab paśla možna było pachwalicca swaimi pabiedami.

Tak jano i pakazywała: praz niekalki dzion tyjaž balšawickija hazety ŭžo pachwaliwalisia, što čyrwonaja armija na čale z addziełami Budionnaha razbili paŭstancaŭ i ŭsiu sprawu zlikwidawali.

Ale, jak dachodziać apošnija wiestki, balšawiki, zdajecca, paśpiašylisia z swajej pachwalboj: ukrainskija hazety, jak najbolš zacikaŭlenyja u hetaj sprawie, pawiedamlajuć u apošnie dni jakraz što inšaje. Pawodłuh hetych wiestak paŭstańnie nia tolki nia spyniajecca, ale jano zachopliwaja što raz šyrejšyja i šyrejšyja wokruhi i padkačwajecca ŭžo pad Kijaŭ. Choć bolš peŭnych wiestak dabicca trudna, bo ŭsie telefony i telehrafy papsawany paŭstancami.

Pa ŭsiej Ukrainie abjaŭlena mabilizacyja: abjaŭlena jana adnačasna i balšawikami i paŭstancami. Narod razumiejecca, chilicca i spryjaje paŭstancam i pamahaje wyłaŭliwać kamunistaŭ i čekistaŭ., Jak adnych, tak i druhich wiešajuć, a nie razstreliwajuć, bo—jak kažuć paŭstancy—treba naboi šanawać.

Na ŭsiej terytoryi, zachoplenaj paŭstańniem, ŭsie balšawickija ŭrady i ich čynoŭniki—ščezli: niekatorym udałosia ŭciacy, a druhich wyławili paŭstancy, abo siałanie i razprawilisia z imi pa swojemu. Dyk ciapier možna skazać nijakaj ułady pokul što nima —razparadžajucca miajscowyja žychary.

Szmat čyrwonaarmiejcaŭ pierachodzie na staranu paŭstancaŭ.

Wydana adozwa „ad Hałoŭnaha Paŭstačaha Kamandawańnia", jakaja zakančywajecca tak:

„Tysiačy tysiač zamučanych synoŭ Ukrainy, zrujnowany i paruhany kraj wymahajuć pomsty. Chaj harmaty i kosy, kulamioty i siarpy wykujuć našuju wolu.

Žywaja mahutnaja Ukraina ŭstawaj da lepšaj doli.

AMERYKA.

12-ha listapada ŭ Amerycy maje raspačacca kanferencyja, sklikanaja amerykanskim prezydentam Hartinham u sprawie ahulnaha razaružeńnia, a hłaŭnym čynam chacіab źmianšeńnia zbrojnaha stanu hałoŭnych dziaržaŭ.

Na kanferencuju hetuju majuć zjechacca najważniejšyja pradstaŭniki dziaržawaŭ i peŭna z adnej hutarkaj ab razaruženni nie aboidziecca, a wypływuć nawierch i inšyja sprawy. Kanferencyja heta moża mieć ahramadnaje suświetnaje značeńnie.

Balšawiki tak sama chacieli tudy prymazacca i zrabili zapros, ci mohuć jany wysłać na kanferencyju swaich pradstaŭnikoŭ. Im adkazali, što jany mohuć tolki pryjechać tolki jak prywatnyja asoby—biez prawa hołasu. Na heta, razumiejecca, balšawiki honar nia moža zhadzicca, dyk jany swaim zwyčajem sypanuli pratesty: „всем, всем, всем..."

U SAWIECKAJ RASIEI.

Balšawiki ŭžo nia kryjucca z tym, što jany sa swaje kamunistyčnaj i praletarskaj prahramaj — zbankrutawali saŭsim. Ab hetym saŭsim ščyra i publična pryznawaŭsia i sam Lenin.

Ekanamičnaje žyćcio ŭ Rasiei saŭsim źmianiłasia: ciapier tam užo ničoha daremnaha niama—za ŭsio płaci i to šalonyja hrošy. Čyhunka, teatry, pamieškańni, počta—słowam usio tolki za hatoŭku. Adzin numar balšawickaj hazety (jakija daŭniej skroź razsyłalisia darma) ciapier kaštuje 500 rubl. Fabryki, zawody, nat' daŭniejšyja dwary z ich ziemlami addajucca ŭ arendu. Maje być pryznana i prywatnaja ŭłasnaść.

A što jašče cikawiejšaje, što sawiety uzdumali pryznać i dawajennyja daŭhi Rasiei inšym dziaržawam. Praŭda, dziela hetaha stawiać jany swaje warunki: pomač zahranicy haładujučym, narmalnuju tarhoŭlu z usimi dziaržawami i pryznańnie sawieckaj ułady ŭ Rasiei.

Na ŭsie hetyja prapazycyi balšawickija zahraničnyja dziaržawy hładziać wielmi sceptyčna i razumiejecca pryznać saŭdepskija paradki nichto nie adważycca, pokul tam panuje adna partyja sa swaim strašennym terraram. biezzakonstwam i čekistami.

Balšawiki, nie spadziajučysia utrymacca sami, ŭžo ciapier haworać, što lepš paśla ich niachaj budzie manarchija ŭ Rasiei, dyk tady pryduśany narod chutčej uspomniŭ-by balšawickija paradki, ale bajacca jany demakratyčnaha ustroju, jaki zdawoliŭ-by narod i hetym, kali nie zaŭsiody, to na doŭhija časy; pachawaŭ by kamunizm.

List u Redakcyju.

Šanoŭny Panie Redaktar!

Prašu Was nie admowić źmiaścić u Wašaj hazecie hety moj karotki adkaz na artykuł u 32 № „Krynicy" pad zahałoŭkam „Ałaksiuk".

Ja nia maju namieru uwachodzić ni ŭ jakuju palemiku z asobami katoryja kidajuć u mianie hraźju i wystaŭlajuć proci mianie biezpadstaŭnyja abwinawačwańni z metaj, kab źniawažyć maje imia pierad biełaruskim hramadzianstwam. Liču, što na heta škoda tracić času. Najlepšym adkazam z majho boku dla hetych asob budzie heta pryciahnuć da adpawiednaści pierad sudom redaktara „Krynicy" za dyfamacyju, što i budzie ŭ najbližejšym časie zroblena mnoju.

A naahuł što datyčyć usich tych hramadzian z taho boku katoryja ci jaŭna, ci skrytna haworać ab niejakaj zdradzie majej u biełaruskaj sprawie za hrošy, dyk mušu skazać, što nikoli jašče dziela hrošy ničoha nie rabiŭ, a pracawaŭ i pracuju idejowa ŭ tym napramku, jaki liču dla biełaruskaj sprawy karysnym i patrebnym. Ale što datyčyć ich, to chacieŭby spytać, niachaj jany skažuć adkryta i z ščyrym sumleńniem, kolki jany biaruć niamieckich marak na padtrymańnie siabie i swajej niby to biezkarystnaj i „idejnaj" pracy ŭ biełaruskaj sprawie.

P. Ałaksiuk.

Wilnia 9. XI. 21.

Biełaruskija sprawy.

Paŭnamocny pradstaŭnik Krajowaj Suwiazi p. P. Ałaksiuk wyjechaŭ u Waršawu ŭ Zwiazku z wybarami da Wilenskaha Sojmu, a taksama ŭ sprawach biełaruskaj palityki na ziemlach zachodniej Biełarusi.

Handlowym addziełam Centralnaha Kamitetu Krajowaj Suwiazi adčyniena ŭ Wilni na Ludwicarskaj wul. pad № 1 fabryka myła čarnił i inšych chimičnych wyrabaŭ, dla absłužywańnia patreb centrali i filijaŭ kooperatywy „Samapomač".

U Smarhoni, Ašmianskaha pawietu zarhanizawana i adčyniena składnica dla filii kooperatywy „Samapomač".

Pry Centralnym Kamitecie Krajowaj Suwiazi arhanizujecca tawarystwa pomačy biełaruskaj wučaščajsia moładzi.

Dla uračystaha świetkawańnia nastupajučaj hadaŭščyny Słuckaha paŭstańnia stworany arhanizacyjny kamitet, u skład jakoha uwajšli byŭšyja dziejačy paŭstańnia: Paŭlukiewič, Birukowič, Haŭryłowič, Kabyčkin, Kuryłowič, Sasnoŭski i Kiernažycki. Kamitet źmiaščajecca na Afiarnaj wul. 4,—2.

Pry centralnym Kamitecie Krajowaj Suwiazi pryjmajecca składčyna na pamiatnik Uładysława Syrakomli.

Biełaruska-Polskaje pytańnie

29 kastryčnika wiarnuŭsia z Waršawy redaktar hazety „Jednaść" B. Szyškoŭ, jaki adbyŭ tam cely rad kanferencyjaŭ z pradstaŭnikami palityčnych partyjaŭ u Sojmie ab adnosinach polskaha ŭradu da biełaruskaha pytańnia.

P. Szyškoŭ u hutarcy wyrazna zaznačyŭ, što dolšaja zaciažka hetaha balučaha pytańnia źjaŭlajecca wielmi škadliwaj dla biełaruska-polskaha źbliżeńnia.

Składczyna na pamiatnik Uładysława Syrakomli.

Da hetaha času pastupili achwiary ad takich asob:

A. L.	1000 mk.
W. Pupka	1000 „
P. Ałaksiuk	3000 „
W. Szyškoŭ	2000 „
J. Birukowič	1000 „
O. Kasataja	500 „
J. Listapad	500 „
W. Litwinowič	500 „
Haŭryłowič	500 „
Razam	10000 mk.

Drukarnia „DRUK" Suboč 2. Redaktar Wydawiec W. Šyškoŭ.